MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr. 244. Warszawa, dnia 31 października 1927

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n c o d z i e n n y./

Nr. 244. Warszawa, dnia 31 października

1. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

VORWÄRTS 28.X. Koresp.z Warszawy pisze o zaniepokojeniu, jakie tu wzrasta z powodu odwlekania decyzji w sprawie rokowań handlowych przez gabinet Rzeszy. Kor.zaznacza, że to poruszenie jest tem bardziej zrozumiałe, iż sprawa ceł maksymalnych została pomyślnie rozwiązana dla państw, z którymi Polska posiada traktaty. Aby to wykorzystać należy natychmiast podjąć rokowania, do czego musi wyjść inicjatywa ze strony niemieckiej, tembardziej, że Polska już wypowiedziała się co do ustępstw w sprawie osiedleńczej. Kor.podkreśla, że w prasie polskiej teraz nie spotyka się wogóle wrogich głosów przeciw rokowaniom. Pismo zaznacza, że przed półrokiem rząd Rzeszy zapowiedział urzędowo, iż odpowiedź niemiecka w sprawie podjęcia rokowań handlowych będzie udzielona we wrześniu. Obecnie zaś li tylko dzięki naciskowi prasy lewicowej sprawę tę postawiono na porządku dziennym. "Gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu jeszcze nie powziął żadnej decyzji aby poseł Rauscher mógł ruszyć z miejsca. Od Min.Schielego i niemiecko-narodowych obszarników zależy czy otrzymamy tanią żywność a przemysł miejsce zbytu. Już od trzech lat zwodzi się ludność obu krajów i jeżeli dalej tak będzie się dziać, jak sobie życzą obszarnicy, to ta zabawa przeciągnie się w nieskończoność",

KÖLNISCHE Ztg. 29.X. Koresp.z Berlina pisze, że decyzja Gabinetu w sprawie rokowań polsko-niemieckich zapadnie w najbliższym tygodniu w środę lub czwartek po powrocie z podróży kanclerza Marksa a tymczasem min.Stresemann rozmawiał z polskim posłem o dalszym przebiegu oraz widokach rokowań handlowych, w sposób ogólny, lecz nie mógł mu jeszcze powiedzieć nic konkretnego.

VOSSISCHE Ztg. 30.X. pisze, że min.Stresemann oświadczył posłowi Olszowskiemu, iż niema już przeszkód do rozpoczęcia rokowań handlowych. Dokładne instrukcje otrzyma delegacja niemiecka dopiero po powrocie kancl.Marksa. Wówczas także zapadnie decyzja, kto będzie prowadził rokowania z niemieckiej strony.

BERLINER TAGEBLATT 29.X. pisze, że w rozmowie z posłem Olszowskim, min.Stresemann zwrócił uwagę, że istnieje opór ze strony kół rolniczych przeciwko dowozowi polskich produktów rolnych a przedstawicielem ich jest min.wyżywienia Schiele. Stresemann podkreślił, że mimo wyżej wspomnianych trudności Niemcy gotowe są do posunięcia naprzód rokowań handl. z Polską.-

---

S P R O S T O W A N I E: do biuletynu Nr.243 wkradło się kilka błędów drukarskich, które m.inn.zniekształciły początek artykułu "Kreutzzeitung" Powinien on brzmieć: "Kreutzzeitung 26.X. podaje art.poświęcony polskiej pożyczce zagranicznej i z przykrością przyznaje, że wynik emisji, która /w zrozumieniu dziennika/ jest miernikiem prestiżu dłużnika -jest dla Polski bardzo korzystny"/- przyp.red.biulet./

FRANKFURTER Ztg. 29.X. Koresp. z Berlina pisze, że fakt odłożenia sprawy rokowań z Polską na dalsze posiedzenie Rady Ministrów Rzeszy oraz to, iż ogłoszono o tem komunikat, wzmacnia tylko wrażenie, iż istnieje dążność do odwlekania decyzji. Na wczorajszem posiedzeniu min.Schiele dalej podnosił swoje zastrzeżenia. Jednak sprawa musi zdecydowana i zapewne Schiele da się przegłosować. W każdym razie sytuacja jest niewyjaśniona.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 29.X. Koresp.z Poznania pisze, że województwo pomorskie zostało nawiedzone przez nieznaną dotychczas zarazę bydła i dziczyzny. Już w zeszłym roku wystąpiła ta zaraza w kilku powiatach b.Kongresówki i obecnie została zawleczona na Pomorze, gdzie wyrządziła wielkie szkody. Rozprzestrzenienie się zarazy było możliwe z powodu zupełnego niewywiązania się z obowiązku przez policję epidemiczną.-

VOSSISCHE Ztg. 29.X. pisze, że urzędowy komunikat w sprawie rokowań handl. z Polską robi wrażenie, jakoby Gabinet jeszcze nie powziął zasadniczej decyzji co do ich podjęcia. Tego pożałowania godnego wrażenia -pisze dziennik- można byłoby uniknąć, albowiem w rzeczywistości Gabinet postanowił podjąć rokowania, ponieważ spór o osiedlanie się w Polsce został usunięty. Tylko w jednej sprawie specjalnej zastrzegł sobie gabinet decyzję, która nie przeszkadza, aby Polska została powiadomiona, że rokowania handlowe mogą być rozpoczęte. Pismo zaznacza, że dodatkowe informacje z posiedzenia Gabinetu brzmią na szczęście znacznie inaczej, niż urzędowy komunikat, który rzeczywiście wskazywałby na istniejące trudności". Jeżeli zaś tak nie jest, to przynajmniej należy się spodziewać, że ze strony niemieckiej w przyszłości będzie nadane takie tempo tym rokowaniom, jakie znaczenie mają one dla gospodarczych i politycznych interesów. Dziennik przytacza depeszę z Warszawy na dowód, że obu krajom zależy na przyspieszeniu rokowań. W depeszy podaje korespondent z Warszawy, że prasa prawicowa atakuje rząd Piłsudskiego za poczynione ustępstwa w sprawie osiedlenia, które były zbyteczne, skoro do niczego nie doprowadziły. Kor. zaznacza, że od dnia 26 grudnia wchodzi w życie taryfa ceł maksymalnych która podnosi stawki o 100 % dla państw nieposiadających traktatów handlowych z Polską.

BERLINER TAGEBLATT z 28.X. podaje obszerny artykuł pod tytułem "nowe rokowania z Polską" pióra Pawła Steinborna. Autor pisze, iż nic do tychczas nie uczyniono dla wyświetlenia sytuacji w Gabinecie Rzeszy, dla tego obecnie należy wyrazić oczekiwanie, że rokowania zostaną rychło podjęte i że obie strony zwłaszcza Polska usuną względnie złagodzą przeszkody natury prestiżowej. Wprawdzie duma Polski zaspokojona jest przez okoliczność, że węgiel polski znajduje zbyt w odleglejszych krajach, a pewnem jest, że wojna celna przyniosła także miljonowe zyski jednej części niemieckiego przemysłu ciężkiego i usuwała niebezpiecznego konkurenta agrarjuszy niemieckich. Polska powinna jednak zrozumieć, że przy niekorzystnej ale nawet i normalnej konjunkturze koszty frachtów do Triestu i Oslo są bardzo wysokie, a w Niemczech powinni agrarjusze z panem Schiele na czele i inspiratorzy ciężkiego przemysłu zrozumieć, iż Niemcy muszą uwzględnić interesy przemysłu przetwórczego który wspólnie z handlem i rękodzielnictwem niemieckiej prowincji wschodniej nie znajduje przyjemności w tem aby przypatrywać się zyskom agryrjuszy i wielkich przemysłowców, które dochodzą do skutku kosztem przemysłu przetwórczego i handlu wschodniego. W każdym razie należy zaprzestać rozsiewania wiadomości, iż drugi kraj zapadnie się w razie kontynuowania wojny celnej. Znane są już dziś dokładne zyski i straty wynikłe z wojny celnej i należałoby wreszcie dojść do tego i życzyć należy sobie wznowienia normalnych stosunków handlowych. Dalej autor omawia szczegóły spornych punktów i ewentualną zmianę delegacji i pisze w zakończeniu, że Niemcy w ciągu roku bieżącego są najwięk-

szym dostawcą i odbiorcą Polski. Ze swej strony Polska będzie musiała uznać znaczenie kompromisu w Gabinecie Rzeszy i rozpatrywać z tego punktu widzenia ogólną sytuację w Niemczech. Dobra wola ze strony Polski dla rokowań okaże się niezawodnie w ocenie propozycyj niemieckich, a powinna ona istnieć już z uwagi na to, że budżet Polski nie może być na stałe zrównoważony, jeśli Polska nie ureguluje stosunków handlowych ze swym najlepszym odbiorcą. Rokowania muszą się odbyć pod hasłem -kto chce sprzedawać musi i kupować. zdanie to odnosi się obydwu stron.

STOSUNKI POLSKO- LITEWSKIE.

LIETUVOS ZINIOS z 28.X. pod nagłówkiem "Anglja i Francja nie uczyniły żadnych kroków w Kownie" podaje zaprzeczenie agencji Elta wiadomości o rzekomym nacisku wywartym na Litwę przez Anglję i Francję z powodu noty litewskiej do Ligi Narodów.-

LIETUVOS ZINIOS z 27.X. w art.pod tyt. "Tragedja wileńska" widzi dwie drogi wiodące do odzyskania Wilna: 1/ rozruchy w Polsce 2/akcja dyplomatyczna. Do każdej z tych dróg,pisze dziennik, potrzebna jest jedność wewnętrzna narodu litewskiego, oraz opowiedzenie się mieszkańców Wileńszczyzny za Litwą. Niestety trudno nawet mówić o tem wówczas gdy ci z pośród mieszkańców okupowanej Litwy, którzy cierpieli za sprawę litewską, częstokroć nie mają możności szukania przytułku w swej niepodległej ojczyźnie. Powyższą okoliczność prasa polska podkreśla na każdym kroku, orjentując przeciwko nam nawet opinję naszych przyjaciół. Przeto też, czy nie czas naprawdę zająć się poważnie sprawą wileńską, by nie stała się ona tragedją naszego narodu".

LIETUVA z 27.X. pod nagł."Niepokój w Polsce z powodu skargi litewskiej do Ligi Narodów" omawia prasę polską, nieprzychylnie traktującą pozycję zajętą przez sekretarza Ligi Nar. p.Drummonda w sprawie noty litewskiej. Jednem słowem, oddaje dziennik, nota litewska sprawiła Polakom nie mało trosk. Niezadowolenie prasy polskiej dowodzi, że racja nie jest po stronie Polski.

L'INDEPENDANCE BELGE z 29.X. Nawiązując do depeszy Pata o stosunkach na Litwie, dziennik pisze, że jest to prawdziwy regime terrorystyczny. "Zdaje się, że Woldemaras używa go jako środka do zwalczenia opozycji tych Litwinów którzy pragnęliby zbliżenia z Polską". Polityka litewska pisze dziennik, w dalszym ciągu - jest może zgodna z interesami Niemiec i Sowietów, ale w żadnym razie nie służy interesom Litwy.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVA z 27.X. we wst.art. omawia trudne położenie eksperta litewskiego "My znaliśmy", pisze dziennik, tylko jedną drogę-do Niemiec.- Tymczasem inne kraje rolnicze pośpieszyły już zająć inne, wchodzące w grę rynki zbytu na których obecnie spotykamy się z bardzo ostrą konkurencją" Dziennik zaznacza, że zależność eksportu litewskiego od Niemiec zawsze jest wykorzystywana przez Rzeszę w charakterze presji politycznej na Litwę. Przeto też Litwie zależy na jak najprędszem uwolnieniu się od tej ekonomicznej zależności. Zdaniem dziennika, jedyną drogą w tym kierunku jest wybudowanie portu oraz dużych chłodni w Kłajpedzie. Dziennik krytykuje wydanie-kilka lat tomu-większych sum

na budowę gmachów niepotrzebnego na Litwie instytutu technicznego, z którym "niewiadomo co teraz robić", oraz na budowę świecących obecnie pustką olbrzymich elewatorów w Kownie; przyczem podkreśla, że za sumy powyższe można byłoby daleko posunąć budowę potrzebnego Litwie portu w Kłajpedzie.

LIETUVOS ŽINIOS z 28.X. W art. wst. podkreśla przykrą sytuację Litwy zarówno wewnętrzną jako też zewnętrzną i pisze: "nawet w krajach niewolnictwa despoci w ciężkich dla państwa chwilach odwoływali się do społeczeństwa i nieposiadających praw niewolników, chcąc zjednać sobie ich pomoc i jedność. U nas przeciwnie, wszystko robi się w ten sposób że jakiekolwiek porozumienie staje się nie do pomyślenia. Swoista taktyka narodowców zmusiła tylko do odsunięcia się od nich i te polityczne grupy, które narazie im potakiwały. Narodowcy zamierzali zwyciężyć przez rozbicie istniejących organizacyj politycznych i stworzenie jedności pod sztandarem swego stronnictwa. Stało się wprost przeciwnie: wytworzyli przeciwko sobie front wszystkich istniejących na Litwie stronnictw, poczynając od chrześcijańskich demokratów i kończąc na socjal-demokratów. Osiągnięta więc została „chociaż i swoista" jedność narodowa. Jedność ta ostatniemi czasy nabiera coraz większego znaczenia, gdyż w jej szeregach dojrzał i plan tej pozytywnej jedności.

LIETUVOS ŽINIOS z 25.X. W art. pod tyt. "Memento mori" pisze m.inn. "patrzącemu ze strony zdawać się może, że my Litwini nie mamy innych wrogów, prócz samych siebie. A tymczasem rzadko który z narodów ma tak wiele przeszkód wewnętrznych do zwalczenia, jak właśnie naród litewski. Jesteśmy wciśnięci pomiędzy dwa duże państwa, Niemcy i Polska, mające sprzeczne interesy na Litwie! Już ta jedna okoliczność musiałaby zmusić nas do ostrożności w walce wewnętrznej. W przeciwnym bowiem razie łatwo możemy się stać zabawką w rękach obcego militaryzmu.

ARBEITER Ztg. z 29.X. Wiedeń. Ogłasza wielki artykuł pod tytułem "co cierpi Litwa" będący zestawieniem wszystkich aktów białego teroru litewskiego wobec własnego społeczeństwa. Autor twierdzi, że liczby ofiar sądów doraźnych trudno nawet w przybliżeniu ustalić. Pretekstem mordów własnych obywateli jest zarzut szpiegowstwa na rzecz Polski. Jako kurjozum, dziennik przytacza, szereg jaskrawie niesprawiedliwych wyroków litewskich, poczem podaje in extenso odezwę emigrantów litewskich w Rydze do robotników całego świata.

NEUES WIENER ABENDBLATT 29.X. zajmuje się w telegramie z Warszawy terorem stosowanym przez Rząd litewski w stosunku do opozycji.

THE DAILY HERALD z 22.X. Kor.Dypl. pisze, że w państwach bałtyckich wzrasta wrażenie, że na Litwie może wybuchnąć nowy zamach stanu. Stosunki pomiędzy generałami i politykami w rządzie obecnym stają się bardzo naprężone. Nacjonalistyczni politycy pragną zawarcia koalicji z partją chrześcijańsko-demokratyczną w nadziei uzyskania większości parlamentarnej. Żołnierze zaś nie chcą tego "nonsensu" lecz pragną prawdziwej dyktatury. Dyktatorem byłby wówczas generał Daukantas.

POLITYKA ZAGRANICZNA Z.S.R.R.

KÖLNISCHE Ztg. z 28.X. Korespondent z Rygi pisze, że ratyfikację traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego należy uważać za sukces Rosji, która doprowadziła do tego pomimo starań Anglji aby do tego nie dopuścić oraz wbrew Polsce której zamiary stworzenia bloku bałtyckiego pod swojem przewodnictwem stały się przez to nie do spełnienia. Estonja także usiłowała przeszkodzić dojścia do skutku tego traktatu.

PRAWDA z 28.X. pisze z powodu ratyfikowania traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego przez sejm łotewski, że pierwsze skrzypce w walce przeciwko traktatowi grała Anglja. Anglji starały się nie ustępować Estonja i Polska. Szczególnie ta pierwsza starała się stwierdzić, że traktat zrywa unję celną łotewsko-estońską. - Ratyfikacja traktatu winna być wstępem do pracy nad zacieśnieniem stosunków ekonomicznych między obu państwami. Traktat ten jest dowodem dobrej woli Z.S.S.R. ustalenia przyjaźnych stosunków ze swemi sąsiadami i rozszerzenia współdziałania ekonomicznego z niemi. Autor wyraża nadzieję, że polityka w słuszny sposób zostanie oceniona przez tych wszystkich którzy pragną nie awantur wojennych a pokoju i odbudowy ekonomicznej Europy Wschodniej.

IZWIESTJA z 28.X. zamieszczają wywiad z członkiem kolegjum komisarjatu ludowego handlu Z.S.S.R.R. Ganeckim. Oświadczył on między innemi, że jednocześnie z wejściem w życie traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego komisarjat ludowy handlu poczyni na Łotwie większe zamówienia. Ratyfikacja traktatu posiada -zdaniem p. Ganeckiego - duże znaczenie polityczne i dowodzi, że rząd łotewski zdecydował się na samodzielną politykę w najważniejszych sprawach politycznych.

PRAWDA z 29.X. pisze z powodu procesu byłego posła Estonji w Moskwie, każe polityk ten nalegał na przyjęcie propozycji rządu sowieckiego w sprawie zawarcia traktatu gwarancyjnego między Estonją a Z.S.R.R., wówczas, gdy rząd estoński i sztab generalny dążyli do zamienienia Estonji w bazę dla napaści angielskiej na Z.S.R.R. Obecnie, pisze autor, ten daleko-widzący polityk burżuazyjny został oddany pod sąd. Możliwe, że estońscy agenci brytyjskiego imperjalizmu uzyskają surową karę dla swego wroga. Lecz znaczenie znanej enuncjacji Birka, oczywiście przez to się nie zmniejszy. Raczej przeciwnie.

IZWIESTJA z 29.X. Z powodu czwartej rocznicy proklamowania republiki tureckiej, dziennik pisze, że dyplomacja angielska czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby zachwiać przyjazne stosunki między Z.S.R.R. i Turcją, oraz między Turcją i innemi narodami wschodniemi, a przedewszystkiem z Persją. Turecki organ oficjalny Chakimiet Millie z 20.X. pisał w tej sprawie: "angielska prasa stara się wykazać, że między Z.S.R.R. a Turcją wynikły nieporozumienia. Żadne nieporozumienia i w żadnych sprawach między nami a Z.S.R.R. nie istnieją. Zasadniczem zadaniem polityki angielskiej jest dążenie do utrudnienia zbliżenia pomiędzy narodami Wschodu". Autor wyraża nadzieję, że stosunki pomiędzy Turcją i Z.S.R.R. a również między Turcją i Persją, oraz innemi państwami wschodniemi będą coraz bardziej zacieśniać się w przyszłości ku radości narodu Tureckiego i niezadowoleniu wszystkich jego wrogów.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

LE TEMPS z 29.X. pisze, że wszelkie usiłowania zmierzające do rozpoczęcia kampanji na rzecz arcy -ks. Karola nie mają obecnie żadnych widoków powodzenia. Stronnictwa liberalne mające za sobą znaczną większość w parlamencie, podziela stanowisko rządu; stronnictwa chłopskie i narodowe podporządkowują się konstytucji; stronnictwo ludowe, którego przywódcą jest Awerescu zachowuje rezerwę. Bratianu opanował całkowicie sytuację wewnętrzną i zagraniczną Rumunji i dopóki gabinet obecny pozostanie u władzy, nie należy się spodziewać żadnych zmian politycznych. Zdaje się, że żadne ze stronnictw politycznych Rumunji nie jest poważnie zaangażowane w sprawie arcy-ks. Karola, a niepokój wywołany w tym względzie, przez niektóre czynniki, służy jako pretekst dla opozycji, która usiłuje wytworzyć silną akcję polityczną wewnętrzną przeciwko gabinetowi Bratianu. Naród rumuński, który jest zaabsorbowany sprawą rozwoju politycznego i ekonomicznego nowej Rumunji, nie dopuści by do tego, aby kwestja dynastyczna wytworzyła niebezpieczny rozłam w narodzie, narażając go na tragiczne niespodzianki wojny domowej.

"KWESTJA RZYMSKA"

IL NUOVO GIORNALE. 24.X. Pisze w związku z nowemi głosami prasy w sprawie rzymskiej, że ogólne pojęcie o stanowisku sfer watykańskich jest przeważnie błędne. Wyrobiło się pzekonanie, iż Watykan upiera się przy programie "maksymalnym" t.j. żąda rozwiązania terytorjalnego. To przekonanie, zręcznie wyzyskiwane przez ekstremistów stron obu było zawsze największą przeszkodą do zadowalającego rozstrzygnięcia kwestyj. Jednakże zdaje się, że stanowisko Watykanu bardzo się zmieniło. W kołach katolickich, najbardziej powołanych do decydowania budzi się pytanie, czy naprawdę terytorjum potrzebne jest w obecnym stanie zagadnienia. Jeżeli Włochy uznają stolicę apostolską jako przedmiot prawa międzynarodowego, uznają suwerenność Papieża nie jako "jus singulare ad personam", ale jako atrybut prawa międzynarodowego, będziemy mieli państwo pontyfikalne w teorji i w praktyce, państwo, które stopniowo będzie uznawane przez mocarstwa obce. Podług opinji silnego odłamu katolików byłoby to podstawą dostateczną do rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej.

GAZETTE DE LAUSANNE. 26.X. drukuje korespondencję z Rzymu o stosunkach pomiędzy Włochami a Watykanem, które poprawiły się niezmiernie od czasu dojścia do władzy Mussoliniego. Zrozumiał on wielką siłę, którą posiada papiestwo; ma najlepsze chęci - i według słów Arnalda, brata Benita Mussoliniego, kwestja mogłaby się ułożyć - ale czy Watykan zgodzi się na układy? Głosy w tej sprawie są bardzo sprzeczne.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

IL SECOLO 29.X. dowiaduje się, że rząd Węgierski rozwija energiczną działalność za rewizją traktatu w Trianon; ma zamiar przedstawić w grudniu na Radzie L.Nar. memorjał, zawierający konkretne propozycje zbadania położenia, w którem znalezli się Węgrzy, gdy wypełniali warunki traktatu pokojowego.

THE DAILY TELEGRAPH 26.X. Kor.dypl. pisze o działalności sowieckiej w Azji, skierowanej przeciwko W.Brytanji. Prasa sowiecka nie ukrywa jednak niezadowolenia z powodu braku entuzjazmu dla Moskwy ze strony Muzułmanów Azji Środkowej.

THE DAILY MAIL 24.X. zamieszcza wywiad z Maharadżą Burdwanu, który mówi o niebezpieczeństwie bolszewickiem w Indjach. Uważa on że Indje są głównym ośrodkiem kampanji moskiewskiej przeciwko cywilizacji Zachodniej. Maharadża wypowiada się przeciwko jakiemukolwiek zmniejszeniu brytyjskich sił zbrojnych w Indjach.

BERLINER TAGEBLATT 28.X. Koresp. z Marsylji pisze, że na granicy francusko-hiszpańskiej zostały podjęte zarządzenia celem zapobieżeniu rozruchów, jakie zapowiadają się w Katalonji. Podobno przez granice idą transporty broni oraz przedostają się osoby, popierające ruch powstańczy. Pułk.Macia miał przybyć do Perpinian,skąd kieruje ruchem powstańczym. Jest to widocznie ruch poważny, ponieważ policja polityczna uznała za konieczne wydać w tej sprawie komunikat.

GERMANIA 28.X.podaje dalsze szczegóły co do ruchu powstańczego w Katalonji oraz o zarządzeniach władz francuskich.

N.B. Sprawozdanie z prasy Z.S.R.R. i emigracji rosyjskiej zawarte są w specjalnym przeglądzie tej prasy,przesyłanym łącznie z niniejszym trzy razy na tydzień.